



„Poddajmy się działaniu łaski Bożej, która woła do nas teraz przez Papieża, że musimy zmienić nasze życie i umocnić naszą miłość oraz że nasz świat zachodni wstrząśnięty przez racjonalizm, odejście od wiary, zepsucie obyczajów i bunt przeciw autorytetom, może zostać odzyskany dla Chrystusa tylko wówczas, gdy wielu spośród nas powróci na wąską ścieżkę autentycznego chrześcijaństwa.”

Ojciec Werenfried (1913-2003)



Ramię w ramię z Ojcem Świętym – Benedykt XVI na jednej ze wspieranych przez nas Farm Nadziei.

Drodzy Przyjaciele!

Widzowie na trybunach stadionu jak zaczarowani wpatrują się w biegaczy. Wśród nich jest Francisco Javier, który wygrywa bieg. Jest studentem matematyki, studia kończy z wyróżnieniem. Po kilkudziesięciu latach Jan Paweł II wyświęcił go na biskupa, powierzając mu trudne sprawy Kościoła powszechnego. Francisco Javier został arcybiskupem Santiago de Chile, otrzymał godność kardynalską, został wybrany na przewodniczącego Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej. Tytuły nie mają dla niego wielkiego znaczenia, koncentruje się na swych zadaniach, nie tracąc jednak wewnętrznego spokoju. Pewien znajomy niewierzący intelektualista powiedział kiedyś do niego: „Musisz być dobrym człowiekiem, bo promieniuje wielkim ludzkim ciepłem.”

Przede wszystkim jest jednak kapłanem. Kardynał wciąż przypomina sobie pewien list, który jest kluczem do jego życia. Napisał go założyciel Ruchu Szentszackiego, ojciec Josef Kentenich. Kartki listu już żółkły. Jego słowa

mówią o najważniejszym wymiarze duchowości kapłana. Ojciec Josef Kentenich ukazuje ją, przytaczając starą legendę. Jej bohaterem jest mały koliber, który z tęsknotą spoglądał ku słońcu. Pragnął wlecieć wysoko ku Królowej Gwiazd, lecz nie udawało mu się to i raz po raz powracał na ziemię. Pewnego ranka spostrzegł kołyszącego się wysoko w obłokach orła. W nocy koliber skrył się w piórach orła i na jego



„Proście za nas, abyśmy stawali się świętymi kapłanami.”

skrzydłach dotarł do słońca. Podobnie jest i z kapłanem. Jest on czasem niczym orzeł, który jako ojciec użycza swych skrzydeł ludziom, aby mogli oni zbliżyć się do Słońca Trójjedynego Boga. Często jednak to on sam jest biednym kolibrem, który ukrywa się w piórach prawdziwego Orła, którym jest Chrystus, i pozwala nieść się Jego miłosierdziu.

W Kościele Rok, poświęcony kapłaństwu zbliża się do końca. W ostatnich miesiącach z bólem i ze wstydem – jak

powiedział papież Benedykt – musieliśmy zmierzyć się z małością i grzechem kapłanów z wielu krajów. Doświadczaliśmy również tego, że fakt, iż niektórzy księża dopuścili się wykorzystywania seksualnego swych podopiecznych, w niesprawiedliwy sposób wykorzystywany jest przeciwko wszystkim. W Liście do Hebrajczyków czytamy, że każdy kapłan brany jest z ludzi i jest grzesznikiem, tak jak wszyscy jego Bracia i Siostry – i właśnie dzięki temu

tym bardziej może być narzędziem miłosierdzia dla każdego z nas. Tak, kapłan jest kolibrem, powołanym do tego, by, tak jak orzeł latał, niesiony Bożą mocą, która

nie pochodzi z niego samego, ale którą wciąż na nowo może się napelniać.

Proszę abyście dziękowali Państwo wraz kapłanami za nasze powołanie i prosili byśmy stale dążyli do świętości. Z kapłańskim błogosławieństwem

P. Joaquín Alliende

o. Joaquín Alliende, prezydent



Księgą Ksiąg pozostaje Biblia

„Bardzo rozpowszechniona jest dziś pokusa” – pisze Benedykt XVI – „dokonywania wyłącznie duchowej egzegezy Nowego Testamentu oraz pozbawiania go jakiegokolwiek znaczenia społecznego i politycznego“.

Najlepszą formą przeciwstawienia się tej pokusie jest samodzielna lektura i dawanie jak największej liczbie osób szansy na to, aby i one poznały Dobrą Nowinę. To właśnie Państwo czynicie – zwłaszcza za pośrednictwem Biblii dla Dzieci, której nakład sięgnął już 48 milionów egzemplarzy w 162 językach, oraz Małego Katechizmu (ponad 6 milionów egzemplarzy w 26 językach). Dzięki nim zarów-



Jeżus też był dzieckiem – dla dzieci w Albanii „ich” Biblia to prawdziwy skarb.



Radość kleryków w Bogocie (Kolumbia) – książki nadeszły!

no najmłodszy, jak i starsi – jak powiedział Ojciec Święty biskupom z Ameryki Łacińskiej w związku z rozpoczęciem Wielkiej Misji Kontynentalnej – są „umacniani, aby być świadkami Chrystusa”. W **Hondurasie**, **Peru**, **Wenezueli** i innych krajach subkontynentu Biblia dla Dzieci jest podstawowym materiałem dydaktycznym w szkołach. W Misji Kontynentalnej uczestniczyć będą także dzieci. Umożliwi im to książeczka „My, dzieci, odmawiamy Różaniec”. Nowa broszura Pomocy Kościołowi w Potrzebie będzie miała nakład



Na nową książeczkę różańcową z utęsknieniem oczekuje się w Ameryce Łacińskiej.



Aby Biblia mogła być w każdym domu, kapłani w Indiach obdarowują nią rodziny.

60 000 egzemplarzy. Również dzięki niej, dzieci będą mogły poznawać życie Jezusa oraz – w szczególny sposób – życie Matki Bożej. Jeden egzemplarz kosztuje 2 zł. Ilu dzieciom możemy sprawić radość tę książeczką?

Na **Sri Lance** z okazji Roku Kapłańskiego Archidiecezja Colombo wydała książkę, w której zebrano modlitwy wiernych za kapłanów i o powołania kapłańskie. Korzystano z niej często – czynili to przede wszystkim młodzi – i będzie się to czynić w dalszym ciągu. Kwota 12 000



Książka, która niesie nadzieję – modlitwy w ndebele, głównym języku Zimbabwe.

zł pokryliśmy część kosztów publikacji. W **Etiopii**, gdzie katolicy stanowią mniej niż 1 procent społeczeństwa, ale wykonują 90 procent pracy społecznej, wspomagacie Państwo wydanie mszałów dla nowych wikariatów apostolskich: Soddo i Hosanna w językach walayteгна i kambateгна (36 000 zł). W Bulawayo w sphywającym wciąż krwią **Zimbabwe** pokrywamy koszty druku (40 000 zł) modlitewników w języku ndebele. Księgą Ksiąg pozostaje Biblia. 30 000 jej egzemplarzy oddajemy w ręce katolików w **Albanii**, **Czarnogórze** i **Kosowie**. Albańczycy chłoną wręcz Słowo Boże. Przez dziesięciolecia czytanie Biblii było tu zakazane. Albania jako jedyna ogłosiła się 1967 r. państwem ateistycznym. Po upadku komunizmu, tutejsi biskupi prosili o Pismo Święte w ojczystym języku. Biblia to fundament odnowy życia społecznego. Nie ma bowiem niczego o głębszym wymiarze społecznym niż zbawienie i o głębszym wymiarze politycznym niż miłość bliźniego. ●



Aby Królestwo Boże żyło

Sobór Watykański II uczy nas, że środki społecznego przekazu służą szerzeniu i umacnianiu Królestwa Bożego. Jak pisze Benedykt XVI, tam, gdzie Boga się nie dostrzega lub nie słucha, „upada człowiek i upada świat”.

Bez środków komunikacji społecznej nie da się zbudować Królestwa Bożego. Ponieważ media przeznaczają na głoszenie Dobrej Nowiny coraz mniej miejsca, Kościół musi mieć własne narzędzia, umożliwiające mu docieranie do ludzi. Jednym z nich jest Union of Catholic Asian News (UCANews). Organizacja ta, założona już 31 lat temu, jest największą, wspieraną przez Kościół, agencją prasową w Azji, a jej wiadomości są czytane na całym świecie. Dzieje się tak dzięki ofiarności Państwa, ponieważ Kościół w wielu krajach Azji jest bowiem biedny i sam nie byłby w stanie finansować pracy agencji.

Pomoc (32 000 zł) obiecaliśmy również w roku bieżącym. Jest ona tym ważniejsza, że roli UCANews nie sposób przecenić – jej wiadomości kształtują wśród katolików, w tym zyskującym na znaczeniu

Sygnaly nadziei spośród zgliszcz...

regionie świata, poczucie wspólnoty i tożsamości. Dzięki nim, wierni wiedzą, że źródłem naszego życia jest nadzieja w Chrystusie i że Królestwo Boże żyje. Takie właśnie przesłanie pojawia się



Zdaniem tego biskupa z Libanu obecność mediów chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie jest niezbędna.

między wierszami wiadomości UCANews.

Podobnie wygląda rzecz z rozgłośniami radiowymi w Afryce – na przykład Effata w **Czadzie**, gdzie diecezja Lai musi walczyć z deficytem w wysokości 40 000 zł, którego nie jest w stanie pokryć – oraz na **Haiti**, gdzie Radio Soleil wysyła spośród zgliszcz sygnaly nadziei. Są to także sygnaly nadziei na Państwa hojność. Haiti potrzebuje radia. Ze środków pomocy doraźnej przeznaczaliśmy na ten cel 24 000 zł, ale potrzeba więcej. Haitińczycy czekają na Wasz odzew – odzew miłości!



Wyjaśniać wiarę – w studiu Radia Zmartwychwstanie na Ukrainie.



W służbie prawdy – zespół Radia Veritas w Pakistanie.



Za pośrednictwem radia, Kościół dociera do rzesz wiernych również w Meksyku.

Weź i czytaj – ale co?

A Słowo stało się Ciałem – również w kapłanach, którzy, sprawując sakramenty i głosząc Słowo Boże, działają „in persona Christi”.

Święty Jan Maria Vianney mówił: „Po Bogu, kapłan jest wszystkim! W pełni zrozumie on to dopiero w niebie!” Droga do kapłaństwa prowadzi poprzez Słowo. Konieczne jest jego odkrycie, czytanie, studiowanie. Ciche wezwanie, które Bóg skierował do świętego Augustyna:– tolle lege - weź i czytaj –dotyczy

przede wszystkim kleryków w seminariach. Jak mają to robić, gdy brakuje im książek? Biblioteka seminarium diecezji Abidżan-Kothé (Wybrzeże Kości Słoniowej) przedstawia smutny wygląd – nie chcemy pozostać na to obojętni. Alumni mają dobrą wolę. Marzą o pracy na rzecz zbawczej misji Słowa w Afryce i poza nią. Na podstawowe pozycje do biblioteki, które umożliwią im studiowanie, obiecaliśmy im 120 000 zł. Z Państwa pomocą będziemy w stanie dotrzymać słowa – aby Wieczne Słowo



Za mało książek dla kleryków – kto pomoże w ich pomnożeniu?

mogło stać się Ciałem w afrykańskich klerykach.



Przeżywanie Roku Kapłańskiego umocniło wielu kapłanów. Pomogli Państwo wielu spośród nich – a zwłaszcza tym, którym brak środków finansowych, aby się spotkać, porozmawiać o swej misji i powołaniu, a przede wszystkim razem się pomodlić. Dziś za tę Pomoc serdecznie dziękują. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Kongo, Louis Portella-Mbuyu, pisze do nas, że pomogliście Państwo 464 kongijskim księżom umocnić się w powołaniu. „Najważniejsze jest to, abyśmy pozostawali wierni Łasce Chrystusowej i w ten sposób postępowali zgodnie z myślą przewodnią, sformułowaną przez Ojca Świętego: „Wierność Chrystusowi, wiernością kapłana”. W imieniu „swoich” kapłanów dziękuje on za to, z wielką radością, wszystkim Ofiarodawcom.



©Archiv Franz Sales Verlag, Eichstätt



Drodzy przyjaciele

Święty Franciszek Salezy (1567 – 1622) jest doktorem Kościoła i patronem dziennikarzy. Jedną z mądrości, które pozostawił, brzmi: „Ze wszystkich dóbr na świecie najważniejsze jest dobre imię”. Jakże szybko ferują dziś swe wyroki ludzie mediów i jak szybko kończy się to niszczeniem dobrego imienia – i to nie tylko w mediach!

Franciszek Salezy był człowiekiem pełnym pasji, ale znano go również z łagodności i cierpliwości. Zapytany o to, dlaczego tak spokojnie reaguje na poważne oszczerstwa, odpowiedział: „Pragnienie, aby cały świat nas kochał i aby wszystko przynosiło nam zaszczyt, kryje w sobie wiele samolubstwa. Cóż zyskamy, jeżeli będziemy opierać się wiatrowi i falom, jeżeli nie pianę?”

Dobre imię Kościoła i Ojca Świętego jest dziś w niektórych mediach brutalnie szargane. Papież Benedykt reaguje – podobnie jak Franciszek Salezy – cierpliwie, ale i niezłomnie w prawdzie. Musi tak czynić. Dobre imię i honor są powiązane z integralnością osoby i urzędu. Ochrona tych dóbr w duchu prawdy należy właściwie do obowiązków mediów, ponieważ stanowią one element dobra publicznego. Warto wraz z Franciszkiem Salezym modlić się za ludzi mediów.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Wspierać Dobrą Nowinę

Wspieranie Pomoc Kościołowi w Potrzebie jest dla mnie radością i błogosławieństwem. Wykonują Państwo ciężką pracę. Jestem tylko kimś, kto obserwuje ją z zewnątrz i stara się trochę pomagać. Najważniejszy w tym wszystkim jest Bóg oraz Jego Nowina Miłości i Zbawienia. Proszę Was, abyście kontynuowali Wasze dobre Dzieło dla Boga. W naszym ześwieczonym i zateizowanym świecie każda pomoc dla Bożego Kościoła jest niezwykle istotna.

ofiarodawczyni z Australii

Modlitwa i czyn

Z radością przesyłam Wam ofiarę w wysokości 60 euro na działalność PKWP. To część mojego miesięcznego uposażenia. Tak bardzo chciałabym pomagać Wam w miarę moich skromnych możliwości. Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i pamięcią w codziennej modlitwie

siostra zakonna z Belgii

I ja chciałbym dać swój „wdowi grosz”

Zwracam się z prośbą do Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie o informację, gdzie mógłbym wpłacać pieniądze na prowadzone przez Was akcje pomocy. Jestem emerytem i chciałbym pomagać, ile będę mógł. Bardzo mnie wzruszyła dobroczynność tak wielu ludzi na całym świecie, którzy wpłacają przysłowiowy wdowi grosz. Ja także chciałbym czynić podobnie.

ofiarodawca z Polski

Osuszyć łzy Jezusa

Przed rokiem znów odnalazłam wiarę. Maryja wyciągnęła do mnie rękę i niczym syna marnotrawnego przyprowadziła mnie do Jezusa. On wybaczył mi wszystkie przewinienia, ale dziś prosi mnie, abym oczyszcza serca dostrzegła tych, którzy ocierają łzy cierpiącego Jezusa na twarzach swych Braci i Sióstr. To co mam, daję Wam, dopóki jeszcze mogę – a za Państwa pośrednictwem daję to Jemu!

czytelniczka z Francji

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 022 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
 Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
 Postfach 1209, D-61452 Königstein
 – Wydrukowano w Polsce
 – De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

